

EWA DAWIDZIUK\*  
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich  
MARCIN MAZUR\*\*  
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

## Prawa więźniów w najnowszych wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce

**Słowa kluczowe:** kontrole osobiste, więzień, reżim dla osadzonych niebezpiecznych, prawo do intymności, kąpki sanitarne, środki finansowe więźniów

### 1. Wprowadzenie

W ostatnim czasie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (dalej ETPC) wydał kilkanaście wyroków w sprawach przeciwko Polsce, które odnoszą się do praw osób pozbawionych wolności. Warto poddać je analizie i zestawić stanowisko ETPC w kontekście przepisów prawa polskiego i niezbędnych zmian, które doprowadzą do pełnej implementacji tych wyroków. Ta wymaga najczęściej zmiany obowiązujących przepisów prawa lub zmiany praktyki postępowania z osadzonymi.

W niniejszym artykule zostaną omówione wybrane wyroki ETPC, jakie zapadły w ostatnim czasie w sprawach przeciwko Polsce, odnoszące się do problematyki kontroli osobistych więźniów, reżimu stosowanego wobec osadzonych zakwalifikowanych do więźniów niebezpiecznych, a także niezabudowanych kąpoków sanitarnych w wieloosobowych celach mieszkalnych oraz dysponowania środkami finansowymi przez osoby pozbawione wolności. Zagadnienia te zostaną przez autorów poddane analizie na tle polskich realiów penitencjarnych.

---

\* Doktor nauk prawnych, dyrektor Zespołu do spraw Wykonywania Kar w Biurze RPO. Z ramienia Biura RPO koordynator Zespołu Ekspertów do spraw Alimentów. Pracownik Biura RPO od 2007 r.

\*\* Doktor nauk prawnych, radca prawny, zastępca dyrektora Zespołu do spraw Wykonywania Kar w Biurze RPO, pracownik Biura RPO od 2004 r.

## 2. Kontrole osobiste więźniów

Zagadnienie kontroli osobistych więźniów było w dniu 15 listopada 2001 r. przedmiotem rozpoznania przez ETPC w sprawie *Iwańczuk przeciwko Polsce* (skarga nr 25196/94). W okolicznościach tej sprawy przyjęto, że nastąpiło naruszenie artykułu 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2<sup>1</sup> (dalej: Konwencja lub EKPC).

Orzeczenie *Iwańczuk przeciwko Polsce* wykracza poza zakres artykułu, warto jednak odnotować, że poniżające traktowanie, polegające na oględzinach ciała tymczasowo aresztowanego więźnia, miało miejsce w związku z jego żądaniem uczestnictwa w wyborach parlamentarnych. Trybunał ustalił, że w prowadzonym postępowaniu „nie zostało wykazane, że polecenie poddania się oględzinom ciała było usprawiedliwione”<sup>2</sup>. Ponadto ETPC przyjął, że „skarżący był obrażany i wyszydzany przez czterech strażników więziennych. Twierdzenia rządu w tym względzie nie pozwalały na ustalenie, że nie było to prawdą. Nie zostało przeprowadzone żadne wewnętrzne postępowanie o kontrydiktoryjnym charakterze, mające na celu ustalenie okoliczności sprawy”, co zdaniem Trybunału „pokazuje niechęć ze strony władz, by prawidłowo zbadać to wydarzenie”<sup>3</sup>. Trybunał przyjął zatem, że „skarżącemu nakazano rozebranie się do naga przed grupą strażników więziennych. Nie zostały przytoczone żadne, niedające się odeprzeć powody, by stwierdzić, że polecenie to było, w świetle osobowości skarżącego i wszystkich okoliczności sprawy, konieczne i usprawiedliwione względami bezpieczeństwa”<sup>4</sup>. Ważne w kontekście generalnym było stwierdzenie ETPC, że w sytuacjach, kiedy oględziny ciała mogą być konieczne w celu zapewnienia bezpieczeństwa w więzieniu lub zapobieżeniu zakłóceniu porządku, muszą one być przeprowadzone w odpowiedni sposób<sup>5</sup>. Natomiast w sprawie *Iwańczuk przeciwko Polsce* „strażnicy więzienni używali w stosunku do skarżącego wyrazów wulgarnych i szydzili z niego. Takie zachowanie miało na celu wywołanie u skarżącego poczucie upokorzenia i poniżenia”<sup>6</sup>.

W niniejszym artykule chcemy jednak przede wszystkim przedstawić sprawę Milka przeciwko Polsce (skarga nr 14322/12), w której wyrok ETPC zapadł w dniu 15 września 2015 r.<sup>7</sup>

<sup>1</sup> Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

<sup>2</sup> Por. pkt 56, Sprawa *Iwańczuk przeciwko Polsce*, <https://ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/listByYear.html?ComplainantYear=2001> (dostęp: 21.10.2018 r.).

<sup>3</sup> *Ibidem*, pkt 57.

<sup>4</sup> *Ibidem*, pkt 58.

<sup>5</sup> *Ibidem*, pkt 59.

<sup>6</sup> *Ibidem*, pkt 59.

<sup>7</sup> <https://ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/listByYear13.html?ComplainantYear=2015> (dostęp: 21.10.2018 r.).

Skarżący Sławomir Milka sformułował zarzut, że wymierzono mu karę dyscyplinarną, ponieważ wielokrotnie odmawiał poddania się oględzinom ciała, które stanowiły naruszenie art. 3 i 8 Konwencji.

Stan faktyczny był następujący. Od dnia 24 maja 2011 r. skarżący przebywał w Areszcie Śledczym w Sosnowcu, a od dnia 17 maja 2012 do dnia 10 czerwca 2013 r. w Zakładzie Karnym w Wojkowicach. W tym czasie skarżący kilkakrotnie odmawiał poddania się kontroli osobistej (w dniu 20 października 2011 r., 18 maja 2012 r., 26 czerwca 2012 r., 27 czerwca 2012 r., 30 czerwca 2012 r.). Wnioskodawca zaskarżył tylko niektóre decyzje o wymierzeniu kary dyscyplinarnej za odmowę poddania się kontroli osobistej<sup>8</sup>.

Przepisy, które upoważniają do prowadzenia kontroli osobistej, to regulacje art. 116 kodeksu karnego wykonawczego (dalej: k.k.w.). W myśl art. 116 § 2 k.k.w., zdanie pierwsze, w przypadkach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa skazany podlega kontroli osobistej. Z kolei art. 116 § 3 k.k.w. wskazuje, że kontrola osobista polega na oględzinach ciała oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez skazanego. Oględziny ciała oraz sprawdzenie odzieży i obuwia przeprowadza się w pomieszczeniu, podczas nieobecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci i dokonywane są za pośrednictwem osoby tej samej płci. Dopelnieniem ww. przepisów jest norma, iż kontrola może być przeprowadzona w każdym czasie (art. 116 § 4 zdanie pierwsze k.k.w.).

Przepisy dotyczące dokonywania kontroli osobistych skazanych stosuje się również do tymczasowo aresztowanych i ukaranych. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wykonywany jest na podstawie przepisów kodeksu karnego wykonawczego (Rozdział XV – Tymczasowe aresztowanie). Stosownie do treści art. 209 k.k.w., do wykonywania tymczasowego aresztowania stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do wykonywania kary pozbawienia wolności, ze zmianami wynikającymi z przepisów rozdziału XV k.k.w., przy czym z rozdziału tym brakuje regulacji modyfikujących kwestie wykonywania kontroli osobistych<sup>9</sup>.

Trzeba w tym miejscu wskazać, iż w sprawie *Milka* ETPC przywołał wystąpienie<sup>10</sup> RPO do ministra sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2014 r., dotyczące braku środka zaskarżenia decyzji o poddaniu skazanego kontroli osobistej. W wystąpieniu tym RPO zwracał także uwagę na więźniów niebezpiecznych, poddawanych kontroli osobistej przy każdorazowym wyjściu i powrocie do celi mieszkalnej.

<sup>8</sup> Trzeba wskazać na pewną sprzeczność w treści wyroku. W pkt 22 wskazuje się, iż „w decyzji z dnia 4 lipca 2012 roku stwierdzono, że podlega ona zaskarżeniu w terminie siedmiu dni w drodze zażalenia do sądu penitencjarnego. Skarżący złożył zażalenie na tę decyzję”. O tej samej decyzji w pkt 36 wyroku wskazuje się, że „[skarżący – M.M.] nie wniósł zażalenia na ostatnią decyzję z dnia 4 lipca 2012 roku, chociaż został poinformowany na piśmie o takiej możliwości”.

<sup>9</sup> W dalszej części artykułu będzie mowa jedynie o skazanym, aby uniknąć powtórzeń, iż te regulacje dotyczą również osób, wobec których stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

<sup>10</sup> KMP.571.83.2014.

Odnosząc się do skargi p. Milki, rząd Polski wskazał, że oględziny ciała skarżącego były przeprowadzone zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa i nie były arbitralne lub nadmierne. Dodatkowo rząd podniósł zarzut niewyczerpania przez skarżącego wszystkich środków odwoławczych, wskazując, że skarżący powinien był skorzystać z możliwości wniesienia skargi na podstawie artykułów 23 oraz 24 Kodeksu cywilnego, w celu ochrony dóbr osobistych. Trybunał przyjął, iż rząd nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących, że pozew w oparciu o wskazane przepisy może stanowić skuteczny środek odwoławczy w kontekście przeszukania więźnia, połączonego z rozebraniem. ETPC zauważył ponadto, że zgodnie z odpowiednimi przepisami polskiego Kodeksu cywilnego, żądanie ochrony dóbr osobistych jednostki może być skuteczne jedynie w sytuacji, gdy zarzucane naruszenie jest bezprawne. Natomiast kwestia podnoszona w sprawie *Milka przeciwko Polsce* dotyczy tego, czy środki zastosowane przez władze były arbitralne lub nadmierne w okolicznościach sprawy.

Trzeba się zgodzić z takim stanowiskiem ETPC, iż skarga do sądu cywilnego nie może czynić zadość właściwemu środkowi kontroli decyzji o poddaniu więźnia kontroli osobistej. RPO we wniosku<sup>11</sup> do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 stycznia 2016 r. przyjął także, iż „prawo do sądu w kwestii dokonywania kontroli osobistej może być w ograniczonym zakresie realizowane poprzez drogę postępowania cywilnego, tj. w procesie o naruszenie dóbr osobistych. Prawo do sądu należy jednak rozumieć również w ten sposób, iż obejmuje ono prawo do właściwego sądu. W sprawie o weryfikację zarządzenia kontroli osobistej z pewnością właściwy będzie sąd penitencjarny, a nie sąd cywilny. Sąd penitencjarny jest sądem, który ma czuwać nad legalnym i prawidłowym wykonywaniem kary pozbawienia wolności, kar zastępczych pozbawienia wolności czy też tymczasowego aresztowania, przez co należy rozumieć możliwość weryfikacji i zmiany decyzji organów postępowania wykonawczego. Dodatkowo należy wskazać, iż sąd penitencjarny posiada wiedzę adekwatną do oceny decyzji organów postępowania wykonawczego, albowiem zna realia i sposób funkcjonowania jednostek penitencjarnych. Takiej wiedzy i znajomości funkcjonowania miejsc detencji nie posiada sąd cywilny. Nie bez znaczenia jest również fakt, że postępowanie przed sądem penitencjarnym odbywa się w terminie nieodległym od wydania decyzji organów postępowania wykonawczego, tymczasem postępowania cywilne – jak pokazuje praktyka – są prowadzone w terminie dość odległym od momentu zainicjowania sprawy”.

Trybunał odrzucił argumentację skarżącego w przedmiocie naruszenia art. 3 Konwencji przyjmując, że w niniejszej sprawie nie było elementu ponizienia lub upokorzenia, które może stanowić naruszenie tego przepisu. Dodatkowo podniesiono, że przeszukania z rozbieraniem skarżącego nie zostały właściwie nigdy przeprowadzone całkowicie. Za każdym razem, gdy wydawano skarżącemu polecenie, by się rozebrał, ten odmawiał i zostawał w konsekwencji ukarany dyscyplinarnie.

<sup>11</sup> <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/WNIOSEK%20DO%20TRYBUNA%C5%81U%20KONSTYTUCYJNEGO%20Z%2021.01.2016%20r.pdf> (dostęp: 21.10.2018 r.).

Trybunał podjął się także zbadania, czy zarzuty skarżącego nie naruszają art. 8 Konwencji powołując się na orzeczenie *Wainwright przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (skarga nr 12350/04, § 43).

Polski rząd stwierdził, że doszło do ingerencji w prawo skarżącego do poszanowania życia prywatnego, jednak ingerencja ta była uzasadniona i proporcjonalna w świetle wymogów określonych w artykule 8 ust. 2 Konwencji. W szczególności rząd stwierdził, że nakazano przeprowadzenie oględzin ciała, gdy skarżący opuszczał jednostkę penitencjarną bądź wracał do więzienia oraz, że istniała groźba, iż może zabrać ze sobą przedmioty niebezpieczne. Trybunał nie podzielił zapatrywania rządu wskazując, że nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym teza, iż istniała groźba, że skarżący może zabrać ze sobą przedmioty niebezpieczne. Dalej ETPC stwierdził, że „skarżący nie został objęty reżimem więzienia niebezpiecznego. Nie wykazano też, że w przeszłości skarżący dał władzom penitencjarnym jakikolwiek powód, by myślały, że może zachowywać się w sposób niebezpieczny lub wnieść przedmioty niebezpieczne na teren jednostki”<sup>12</sup>.

Niezmiernie istotne jest jednak stwierdzenie Trybunału, że „mocno inwazyjne i potencjalnie upokarzające środki, takie jak kontrole osobiste lub przeszukiwania z rozbieraniem wymagają przekonującego uzasadnienia. [...] Wobec braku takiego skutecznego środka odwoławczego, trudno jest egzekwować na szczeblu krajowym wymóg wystarczającego uzasadnienia kontroli osobistych lub przeszukań z rozbieraniem”<sup>13</sup>. ETPC słusznie wytknął także sądom penitencjarnym, że w „żadnym postępowaniu przed sądem krajowym [postępowania w przedmiocie skargi w trybie art. 7 k.k.w. na ukaranie skazanego – M.M.] nie zbadano kwestii, czy istniały poważne i uzasadnione przesłanki, które wymagały poddania skarżącego takim przeszukianiom”<sup>14</sup>.

Mając na względzie te argumenty Trybunał przyjął naruszenie art. 8 Konwencji i przyznał skarżącemu kwotę 2500 euro z tytułu szkody niemajątkowej<sup>15</sup>.

W orzeczeniu *Milka przeciwko Polsce* ETPC powołał się na wystąpienie generalne RPO z dnia 23 grudnia 2013 r. Należy wyjaśnić, iż w tym wystąpieniu Rzecznik wskazywał, że „obecna sytuacja w zakresie kontroli osobistych daje podstawy do sformułowania zarzutu naruszenia art. 78 Konstytucji RP. W myśl tego przepisu każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określiła ustawa. W chwili obecnej wychodząc z założenia, iż poddanie kontroli osobistej osadzonego jest decyzją, nie służy na tę decyzję środek zaskarżenia, albowiem formalnie decyzja o kontroli osobistej jest wyłączona z dyspozycji art. 116 § 6 k.k.w., nadto skarga w trybie art. 7 k.k.w. służy na decyzje określonych podmiotów (w tym dyrektora zakładu karnego, aresztu śledczego – zob. art. 7 § 1 k.k.w.),

<sup>12</sup> Pkt 48 wyroku *Milka przeciwko Polsce*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Pkt 49 wyroku *Milka przeciwko Polsce*.

<sup>15</sup> Żądanie skarżącego opiewało na kwotę 147010 euro z tytułu szkody niemajątkowej.

a obecnie decyzje w tej mierze nie zawsze podejmuje dyrektor jednostki penitencjarnej. Słusznie podnosi się, że „istotą naruszenia art. 78 Konstytucji jest zatem sytuacja, w której następczo w stosunku do wydanego orzeczenia lub decyzji administracyjnej pojawia się niemożność zaskarżenia takich rozstrzygnięć w sądowym czy administracyjnym toku instancji (J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Zakamycze 2004, s. 769)”.

Argumentacja RPO nie spotkała się ze zrozumieniem ze strony Ministra Sprawiedliwości. W odpowiedzi Podsekretarza Stanu z dnia 19 stycznia 2015 r. stwierdzono, iż w odniesieniu do „dopuszczalności i możliwości zaskarżania decyzji dotyczącej kontroli osobistej podkreślić należy, iż z uwagi na fakt, iż podstawę kontroli pomieszczeń i kontroli osobistej są przepisy ustawy i wynikają wprost z ustawy, jej przeprowadzenie nie wymaga decyzji dyrektora jednostki penitencjarnej. Kontrola osobista lub kontrola pomieszczenia może zostać przeprowadzona przez funkcjonariusza Służby Więziennej w każdym czasie, o ile przemawiają za tym względy porządku lub bezpieczeństwa (w tym aspekcie Ministerstwo podziela pogląd wyrażony przez K. Postulskiego: K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 518). W świetle powyższego nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż ustne zakomunikowanie skazanemu, iż zostanie poddany kontroli osobistej jest zaskarżalną decyzją dyrektora jednostki penitencjarnej. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż decyzjami w rozumieniu art. 7 § 1 k.k.w. nie są dyspozycje o charakterze ogólnym, jak też działania faktyczne organów postępowania wykonawczego. Mogą one być przedmiotem wniosków, skarg i prośb wnoszonych do organów wykonujących orzeczenia w trybie administracyjnym (art. 6 § 2 k.k.w.). Mogą też być przedmiotem czynności nadzorczych sędziego penitencjarnego (art. 32 i n. k.k.w.), Dyrektora Generalnego lub dyrektora okręgowego Służby Więziennej (art. 78 k.k.w.)”<sup>16</sup>.

RPO, nie dzieląc zapatrywania Ministra Sprawiedliwości, iż ustne zakomunikowanie skazanemu, że zostanie poddany kontroli osobistej, nie jest zaskarżalną decyzją dyrektora jednostki penitencjarnej, a dyspozycją o charakterze ogólnym, czy też działaniami faktycznymi organów postępowania wykonawczego, skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego<sup>17</sup>. Rzecznik wniósł o stwierdzenie, że art. 116 § 6 w zw. z art. 7 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2018 r. poz. 652, z późn. zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje wydawania decyzji w sprawie kontroli osobistej skazanego jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa pozostaje w toku.

Wobec braku jakichkolwiek zmian w ramach implementacji wyroku *Milka przeciwko Polsce*, należy zwrócić uwagę na kolejny wyrok ETPC odnoszący się

<sup>16</sup> <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20Podsekretarza%20Stanu%20w%20Ministerstwie%20Sprawiedliwo%C5%9Bci%20z%2019.01.2015%20r.%20.pdf> (dostęp: 21.10.2018 r.).

<sup>17</sup> Zob. przypis 11.



do problematyki kontroli osobistych. W dniu 1 czerwca 2017 r. Trybunał wydał wyrok w sprawie *Dejnek przeciwko Polsce* (skarga nr 9635/13), stwierdzając ponownie, że Polska naruszyła art. 8 EKPC i zasądził na rzecz skarżącego 3 tys. euro zadośćuczynienia z tytułu szkód niematerialnych.

Skarżący Artur Dejnek wniósł skargę do Trybunału w dniu 14 stycznia 2013 r., podnosząc, że kontrole osobiste, jakim był poddawany w izolacji penitencjarnej, naruszały art. 3 i 8 EKPC.

W dniu 10 października 2008 r. skarżący został aresztowany w związku z podejrzeniem usiłowania zamordowania swojego brata. Trzy lata później został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności. Rok po tym, jak został aresztowany, administracja więzienna znalazła w ubraniu skarżącego 132 tabletki psychoaktywne. Zachęcał on także innych więźniów do prowadzenia strajku głodowego. Stąd 26 sierpnia 2009 r. komisja penitencjarna zakwalifikowała go do tzw. więźniów niebezpiecznych. Tego samego dnia skarżący rozpoczął strajk głodowy, który trwał aż do 7 września. Wymierzono mu za to karę dyscyplinarną osadzenia w celi izolacyjnej. Dopiero w dniu 18 lutego 2010 r. zakwalifikowanie do więźniów niebezpiecznych zostało uchylone. Od 17 listopada 2009 r. do 31 marca 2010 r. skarżący był osadzony w Zakładzie Karnym w Rzeszowie. Od 2011 r. był nagradzany, jak i karany dyscyplinarnie. Administracja więzienna znalazła u niego również 80 zł z nielegalnego źródła, usiłował wyjść na pole spacerowe bez pozwolenia, a w czasie widzenia próbował przekazać nielegalnie swojej rodzinie wiadomość. Po tym widzeniu, jak i w kilku innych sytuacjach był poddawanych kontrolom osobistym. W dniu 12 września 2013 r. sąd penitencjarny udzielił skarżącemu 4-miesięcznej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności ze względu na neurologiczne i ortopedyczne problemy zdrowotne.

Rozpoznając niniejszą sprawę, ETPC ponownie zwrócił uwagę na rekomendacje Rzecznika Praw Obywatelskich, przytoczone powyżej, wyrażone w wystąpieniu generalnym do Ministra Sprawiedliwości w zakresie problematyki kontroli osobistych.

Skarżący zaskarżył przeprowadzanie kontroli osobistych w okresie, kiedy nie był zakwalifikowany do więźniów niebezpiecznych. Był poddawany kontroli osobistej wówczas, gdy administracja więzienna uznała to za konieczne, a nie w związku ze szczególnym reżimem dla niebezpiecznych, jak np. w przypadku *Piechowicz przeciwko Polsce*. Spośród pięciu kontroli osobistych, na które skarżył się Dejnek, Trybunał uznał za dopuszczalne jedynie te, które miały miejsce w dniach: 5 czerwca oraz 25 sierpnia 2012 r. Wynikał to z terminów, które należy zachować, aby skarga została rozpoznana przez ETPC. Pierwsza ze wskazanych kontroli została przeprowadzona wobec skarżącego przy okazji kontroli generalnej, która obejmowała także kontrolę cel mieszkalnych. Przed Trybunałem skarżący podniósł, że został zmuszony do rozebrania się, mimo że 5 czerwca cierpiał na bardzo silny ból pleców i miał trudności z rozebraniem się. Z kolei druga kontrola osobista miała miejsce po odbytych widzeniu z siostrą i szwagrem.

Zdaniem Artura Dejneka kontrole osobiste, którym był poddawany, naruszały art. 3 EKPC oraz art. 8 EKPC. Prowadziły one bowiem w jego odczuciu do poniżającego i upokarzającego traktowania, jak również naruszały prawo do poszanowania życia prywatnego. Skarżącemu nakazano rozebrać się w trakcie kontroli mimo bardzo dużego bólu pleców. Funkcjonariusze, w jego przekonaniu, mieli na celu poniżenie go, zachowywali się bez poszanowania jego godności osobistej. Zdaniem skarżącego stanowiło to nieludzkie i poniżające traktowanie. Rząd w odpowiedzi wskazał zaś, że kontrole osobiste były przeprowadzane zgodnie z przepisami prawa, nikt nie poniżał i nie upokarżał osadzonego ustnie, a kontrole były wynikiem jego zachowania, wobec nieprzestrzegania porządku wewnętrznego jednostki.

Rozstrzygając sprawę *Dejnek przeciwko Polsce* Trybunał podkreślił, że kontrole osobiste mogą być niezbędne w pewnych okolicznościach celem zapewnienia bezpieczeństwa, zapobieżenia przestępstwom i nieporządkowi. Powinny być przeprowadzone w odpowiedni sposób, z poszanowaniem godności ludzkiej i dla uzasadnionego celu. Nawet pojedyncze przypadki kontroli osobistych były przez ETPC uznawane za poniżające traktowanie w kontekście sposobu, w jaki były przeprowadzane i możliwości, że ich celem było poniżenie i upokorzenie oraz wówczas, gdy nie było żadnego usprawiedliwienia dla przeprowadzenia kontroli.

W niniejszej sprawie Trybunał dokonał oceny, że kontrola osobista przeprowadzona w dniu 5 czerwca 2012 r. została zarządzona pomimo silnego bólu pleców. Niemniej jednak z dokumentów przedłożonych przez skarżącego (skargi złożonej po przeprowadzonej kontroli oraz odpowiedzi dyrektora Aresztu Śledczego w Lublinie) wynika, że kontrola została przeprowadzona zgodnie z regulacjami prawnymi, z poszanowaniem praw osadzonego i jego godności osobistej. Skarżący nie podniósł problemów zdrowotnych w swojej skardze. Podobnie, nieprawidłowości nie zostały wykazane w odniesieniu do kontroli osobistej przeprowadzonej w dniu 25 sierpnia 2012 r., w kontekście której skarżący nie podał żadnych konkretnych zastrzeżeń. W swojej decyzji z 30 października 2012 r. dyrektor Aresztu Śledczego w Lublinie wskazał, że kontrola osobista została przeprowadzona zgodnie z odpowiednimi normami prawnymi i z poszanowaniem godności ludzkiej więźnia. Rząd dodatkowo podkreślał, że lekarz widział skarżącego wielokrotnie w 2012 r., ale nie znalazł podstaw do tego, aby zaprzestać przeprowadzania kontroli ze względów zdrowotnych. Biorąc to pod uwagę ETPC uznał, że nie ma podstaw do uznania, że kontrole osobiste, jakie przeprowadzono 5 czerwca i 25 sierpnia 2012 r., zawierały jakikolwiek element poniżającego czy upokarzającego traktowania, które urosło do naruszenia art. 3 EKPC. Poza tym zarzut silnego bólu pleców nie został potwierdzonym, a skarżący nie podniósł tego faktu w ogóle w skardze na przeprowadzenie kontroli, skierowanej do dyrektora jednostki penitencjarnej. Stąd Trybunał orzekł, iż nie zostało wykazane, że traktowanie skarżącego w trakcie kontroli osobistych osiągnęło minimalny poziom uciążliwości, niezbędny, aby rozpatrywać je w kontekście art. 3 EKPC. Stąd nie doszło do naruszenia wskazanego przepisu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.



Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 8 EKPC, to skarżący nie skomentował tego zarzutu. Podał jedynie, że kontrole osobiste miały negatywny wpływ na jego relacje z członkami rodziny, ponieważ unikali oni odwiedzania skarżącego.

Rząd podniósł, że miała miejsce ingerencja w prawo skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego, ale była ona usprawiedliwiona przez co najmniej dwa uzasadnione cele: zapobieganie naruszeniu porządku i popełnieniu przestępstw oraz ochrona praw i wolności innych osób. Ingerencja była proporcjonalna w świetle wymogów określonych w art. 8 ust. 2 EKPC. Ponadto, kontrole były przeprowadzone w obecności dwóch funkcjonariuszy SW tej samej płci, bez obecności osób trzecich. Skarżący nie był traktowany w poniżający sposób, nie używano także obraźliwego czy napastliwego słownictwa w stosunku do niego.

W sprawie *Dejneq przeciwko Polsce* Trybunał zauważył, że nakaz przeprowadzenia kontroli miał oparcie w przepisach prawa krajowego, w szczególności w normach Kodeksu karnego wykonawczego. Trybunał jest także usatysfakcjonowany, że usprawiedliwionym celem było zapobieganie zakłóceniu porządku i popełnieniu przestępstw oraz ochrona praw i wolności innych osób. Jedyne, co pozostaje do ustalenia, to fakt, czy kontrole osobiste, jakim poddawano skarżącego, były proporcjonalne w okolicznościach tej sprawy.

Rząd podniósł, że kontrole były usprawiedliwione w związku z podejrzeniem, że skarżący był zaangażowany w nielegalny handel – pieniądze z nielegalnego źródła oraz środki psychoaktywne zostały znalezione ukryte w jego ubraniach. Próbował on również przekazać nielegalną wiadomość członkowi rodziny w trakcie widzenia; w przeszłości skarżący był zakwalifikowany do więźniów niebezpiecznych oraz był aktywnym członkiem podkultury.

Trybunał uznał, że wszystkie te czynniki są faktycznie znaczące dla całościowej oceny postawy skarżącego. Niemniej jednak nie usprawiedliwiają one przeprowadzenia kontroli we wskazanych datach. ETPC zwrócił bowiem uwagę, że pieniądze zostały u skarżącego znalezione w 2011 r., a próba przekazania nielegalnej informacji miała miejsce w dniu 4 lutego 2012 r., zaś reżim więźniów niebezpiecznych uchylono 18 lutego 2010 r. Poza tym rząd wskazał, że kontrola celi skarżącego w dniu 5 czerwca 2012 r. była częścią kontroli generalnej, planu wdrożenia środków bezpieczeństwa. Niemniej jednak nie wyjaśnił, czy kontrola osobista była również częścią tego planu oraz jakie konkretne powody zadecydowały o przeprowadzeniu kontroli osobistej wobec skarżącego. Rząd nie podał też żadnych powodów przeprowadzenia kontroli w dniu 25 sierpnia 2012 r., po odbytych widzeniach z rodziną. Trybunał podkreślił, że jest świadomy potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych. Niemniej jednak kontrole osobiste, powiązane z koniecznością rozebrania się, wymagają przekonującego uzasadnienia. W sprawie *Dejneq* nie wydaje się, aby takie uzasadnienie zostało przedstawione. Trybunał doszedł zatem do wniosku, że władze nie wykazały wystarczających i odpowiednich powodów, które usprawiedliwiłyby

kontrolę osobistą w dniu 5 czerwca i 25 sierpnia 2012 r., sąd ETPC orzekł, że doszło do naruszenia art. 8 EKPC<sup>18</sup>.

Kolejne stanowisko ETPC odnoszące się do kontroli osobistych pokazuje zatem, że Polska musi się zmierzyć z właściwą implementacją wyroków *Milka* i *Dejneek*. Konkretnie, przekonujące uzasadnienie dla przeprowadzenia kontroli wobec więźnia w określonych okolicznościach jest niezbędne. Obecnie obowiązujące w Polsce regulacje prawne pozwalają zaś zdecydowanie na szerokie stosowanie kontroli osobistych, z powołaniem się na względy porządku i bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Ustawodawca powinien pochylić się nad tym zagadnieniem i doprowadzić do nowelizacji art. 116 k.k.w. W przeciwnym razie obecna formuła przeprowadzania kontroli osobistych w Polsce narazi nas na kolejne przegrane sprawy i koszty, jakie Polska poniesie wobec wypłacanych kwot zadośćuczynienia.

### 3. Ograniczenia praw związane ze statusem więźnia niebezpiecznego

Wśród osób pozbawionych wolności są w polskich jednostkach penitencjarnych tacy osadzeni, których komisja penitencjarna kwalifikuje do osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, którzy odbywają karę w wyznaczonym oddziale lub celi zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo tego zakładu (tzw. więźniowie niebezpieczni). Obostrzenia, jakie wiążą się z ich pobytem w oddziale dla niebezpiecznych, to m.in. kontrole osobiste przy każdorazowym wyjściu i powrocie do celi mieszkalnej<sup>19</sup>, monitorowanie zachowania osadzonych przy pomocy kamer telewizji przemysłowej, najczęściej izolacja od innych więźniów. Mimo że przepisy zezwalają na osadzenie maksymalnie do 3 więźniów niebezpiecznych w celi mieszkalnej, w praktyce najczęściej są oni umieszczeni w niej pojedynczo. Weryfikacja statusu niebezpiecznego następuje co trzy miesiące. Wówczas komisja penitencjarna podejmuje decyzję o potrzebie dalszego zakwalifikowania określonej osoby do kategorii niebezpiecznych bądź uchyleniu tego statusu.

W przeszłości liczba więźniów niebezpiecznych sięgała nawet 346<sup>20</sup>. Pierwsze wyroki ETPC z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawach *Piechowicz przeciwko Polsce* (skarga nr 20071/07) i *Horych przeciwko Polsce* (skarga nr 13621/08), doprowadziły do znacznego zmniejszenia częstotliwości kwalifikowania do osa-

<sup>18</sup> Wyrok ETPC w sprawie *Dejneek v. Polska*, § 50–77, w tekście zawarto tłumaczenie własne autorki.

<sup>19</sup> W tej mierze nastąpiła zmiana regulacji prawnych. Szerzej na ten temat w dalszej części artykułu.

<sup>20</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Miesięczna statystyka, styczeń 2009, tabela nr 18, s. 22.

dzonych niebezpiecznych. Na dzień 30 września 2018 r. liczba takich więźniów ukształtowała się na poziomie 146<sup>21</sup>.

Zapewne osoby zakwalifikowane do osadzonych niebezpiecznych to więźniowie, którzy stanowią zagrożenie i wypełniają przesłanki zakwalifikowania do tej kategorii<sup>22</sup>. Nie można jednak zapominać o tym, że prawa określone w EKPC dotyczą także tej kategorii więźniów i w żaden sposób fakt zakwalifikowania ich do niebezpiecznych i poddania ich szczególnemu rygorowi, nie zwalnia władz Polski od respektowania postanowień Konwencji.

Tymczasem w dniu 12 stycznia 2016 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał trzy wyroki przeciwko Polsce: *Karykowski przeciwko Polsce* (skarga nr 653/12), *Prus przeciwko Polsce* (skarga nr 5136/11) oraz *Romaniuk przeciwko Polsce* (skarga nr 59285/12). We wszystkich trzech sprawach Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 EKPC, stanowiącego iż nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Tytułem zadośćuczynienia zasądził odpowiednio 5 tys. euro, 3 tys. euro oraz 8 tys. euro. W dniu 16 lutego 2016 r. zapadły kolejne dwa wyroki: *Paluch przeciwko Polsce* (skarga nr 57292/12) oraz *Świdorski przeciwko Polsce* (skarga nr 5532/10). Z kolei w dniu 19 kwietnia 2016 r. ETPC wydał wyrok w sprawie *Karwowski przeciwko Polsce* (skarga nr 29869/13), zaś w dniu 14 czerwca 2016 r. w sprawie *Pugżlys przeciwko Polsce* (skarga nr 446/10). W 2017 r. Trybunał kontynuował swoją linię orzecniczą. Zapadły wówczas następujące wyroki: z dnia 5 października 2017 r. w sprawie *Artur Pawlak przeciwko Polsce* (skarga nr 41436/11), z dnia 21 marca 2017 r. w sprawie *Michał Korgul przeciwko Polsce* (skarga nr 36140/11). ETPC wydał także decyzję z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie *Chowaniec przeciwko Polsce* (skarga nr 54952/14), odnoszącą się do problematyki więźniów niebezpiecznych<sup>23</sup>.

Jeżeli chodzi o pierwsze ze wskazanych wyroków, p. Karykowski i p. Prus byli zakwalifikowani do niebezpiecznych w związku z tym, iż administracja więzienna uznała, że zachodzi potrzeba izolowania ich od pozostałych więźniów. W przypadku p. Karykowskiego zakwalifikowanie nastąpiło po tym, jak w czasie przeszukania celi mieszkalnej znaleziono podpisany przez niego list, zawierający krytykę proponowanych zmian legislacyjnych (zatytułowany protest, podpisany przez 135 osadzonych). Został uznany za jednego z organizatorów planowanego protestu w jednostce penitencjarnej. Na tym tle można postawić pytanie, czy takie postępowanie administracji jednostki jest prawidłowe, skoro kodeks karny

<sup>21</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Miesięczna statystyka, wrzesień 2018, tabela nr 21, Warszawa 2018, s. 23.

<sup>22</sup> Wśród badanych w Biurze RPO skarg wyłaniają się także nieprawidłowości i kwalifikowanie do tej kategorii wbrew kodeksowym przesłankom, jednak tego typu przypadki są sporadyczne.

<sup>23</sup> Trybunał skreślił sprawę z listy spraw do rozpoznania wobec złożenia jednostronnej deklaracji przez rząd, który zobowiązał się tytułem słusznego zadośćuczynienia do zapłaty na rzecz skarżącego kwoty 50 000 zł, wobec skierowania do ETPC skargi zarzucającej naruszenie art. 3 EKPC w związku z długotrwałym stosowaniem w stosunku do skarżącego reżimu kwalifikującego go do kategorii niebezpiecznych. W sprawie Ryszarda Chowaniec chodziło o okres 16 lat.

wykonawczy określa enumeratywnie podstawy zakwalifikowania do więźniów niebezpiecznych. Odpowiedź musi być negatywna.

Z kolei p. Prus uzyskał status niebezpiecznego po tym, jak wraz z innymi więźniami odmówił spożycia śniadania. Administracja posiadała informacje, że był przywódcą lub aktywnym uczestnikiem planowanego zbiorowego protestu w jednostce penitencjarnej. Natomiast p. Romaniuk był zakwalifikowany do niebezpiecznych od momentu osadzenia go w jednostce penitencjarnej, w związku z oskarżeniem go o morderstwo z użyciem broni palnej.

Wnioskodawcy podnosili, że środki bezpieczeństwa stosowane wobec nich przez cały okres zakwalifikowania do niebezpiecznych, w szczególności odosobnienie, izolacja w kontaktach z rodziną, światem zewnętrznym i innymi więźniami, zakładanie kajdan przy każdorazowym opuszczeniu celi mieszkalnej, rutynowe kontrole osobiste oraz stała obserwacja celi mieszkalnej, w tym kącika sanitarnego, za pomocą kamer telewizji przemysłowej, były szczególnie uciążliwe, prowadząc do poniżającego traktowania. Osadzony Karykowski był poddany takiemu reżimowi dokładnie przez okres 5 miesięcy i 7 dni, p. Prus przez 5 miesięcy i 23 dni, p. Romaniuk przez prawie 3 lata.

W kolejnych wyrokach z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie *Paluch przeciwko Polsce* oraz *Świdorski przeciwko Polsce*, ETPC ponownie uznał, że Polska naruszyła art. 3 EKPC, zasądzając na rzecz skarżących kwotę odpowiednio 3500 i 9000 euro. Pierwszy z osadzonych był zakwalifikowany do niebezpiecznych przez okres 9 miesięcy, drugi nieco ponad 4 lata.

Jeżeli chodzi o sprawę *Paluch przeciwko Polsce*, Trybunał uznał, że władze krajowe nie udowodniły, że stosowane środki związane z reżimem dla niebezpiecznych były konieczne do osiągnięcia celu, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa w zakładzie karnym. Trybunał uważa, że kontrole osobiste (niejednokrotnie stosowane wiele razy w ciągu dnia) powodowały uczucie niższości, udręki i poniżenia, które wykraczały poza nieunikniony poziom cierpienia i poniżenia, jaki jest związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Władze krajowe nie wykazały także w sposób dostateczny, że przedłużanie stosowania statusu niebezpiecznego nie było jedynie formalnością, ograniczającą się do podania tych samych podstaw, jak przy poprzednich decyzjach kwalifikacyjnych.

Z kolei w sprawie *Świdorski przeciwko Polsce* Trybunał podkreślił, że nie może zaakceptować przedłużającego się i rutynowego stosowania pełnego wachlarza środków dostępnych dla administracji więziennej w przypadku reżimu dla niebezpiecznych przez okres ponad 4 lat. Władze nie wykazały, aby wszystkie były konieczne dla osiągnięcia bezpieczeństwa zakładu karnego.

W obu sprawach Trybunał powoływał się na swoją argumentację, przedstawioną w sprawie *Piechowicz przeciwko Polsce*, także dotyczącej więźniów niebezpiecznych.

W wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie *Karwowski przeciwko Polsce*, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ponownie uznał, że doszło do naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zasądzając na rzecz wnioskodawcy 11 tys. euro.

Skarżący zarzucił władzom, że zastosowanie wobec niego reżimu dla niebezpiecznych (przez okres blisko 8 lat) i restrykcje z tym związane było poniżającym oraz nieludzkim traktowaniem. Wnioskodawca twierdził, że był trzymany w celi, która była stale monitorowana. Za każdym razem, kiedy ją opuszczał, był poddawany kontroli osobistej, co oznaczało, że musiał rozebrać się do naga przed funkcjonariuszami Służby Więziennej. Trybunał uznał, że decyzja o zakwalifikowaniu do niebezpiecznych była usprawiedliwiona rodzajem popełnionych przestępstw. Niemniej jednak ETPC nie może zaakceptować powtarzającego się, rutynowego stosowania wszystkich środków związanych z reżimem dla niebezpiecznych przez okres blisko 8 lat, celem zapewnienia bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Trybunał zwrócił uwagę, że władze nie podjęły wysiłków celem zneutralizowania efektów izolacji poprzez odpowiednią fizyczną albo psychiczną stymulację. Systematyczne, rutynowe kontrole osobiste (powiązane z rozebraniem się) przy każdorazowym wychodzeniu z celi mieszkalnej i powrocie do niej, zostały zanegowane przez Trybunał, jako niepowiązane z żadnymi określonymi potrzebami związanymi z bezpieczeństwem czy określonym podejrzeniem, odnoszącym się do zachowania osadzonego. Władze nie podały żadnych konkretnych powodów przy decyzji pierwotnej o zakwalifikowaniu do niebezpiecznych ani przy przedłużaniu stosowania reżimu. Stąd w praktyce procedura weryfikacyjna była czystą formalnością i powtórzeniem powodów uprzednio wskazanych. Jak podkreślił Trybunał w Strasburgu, władze nie podały odpowiednich powodów, które by usprawiedliwiały, w okolicznościach tej konkretnej sprawy, surowość zastosowanych środków. W szczególności władze nie wykazały, że nałożone środki były niezbędne całościowo, aby osiągnąć cel, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej.

Podobnie w wyroku ETPC z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie *Pugžlys przeciwko Polsce* (skarga nr 446/10), mając na uwadze skumulowane skutki reżimu dla niebezpiecznych oraz surowe i upokarzające środki w toku rozprawy przed sądem, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

Wobec skarżącego toczyły się dwa postępowania, w 2005 i w 2010 r. W pierwszym został skazany za napaść z bronią w rękę na cztery i pół roku pozbawienia wolności, a w drugim za porwanie dla okupu i członkostwo w zorganizowanej grupie przestępczej na dwanaście lat pozbawienia wolności. Wnioskodawca twierdził, że zakwalifikowanie go do tzw. niebezpiecznych więźniów oraz przetrzymywanie za metalowymi kratami na sali sądowej było bezprawne.

Rozpoznając tę sprawę Trybunał w Strasburgu podkreślił, iż nie może zaakceptować argumentacji, aby rutynowe i masowe stosowanie pełnej gamy środków, które były dostępne w ramach reżimu dla niebezpiecznych przez okres dziewięciu lat, było konieczne do utrzymania bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Ponadto ETPC podkreślił, iż ze sprawy nie wynika, że władze podjęły jakiegokolwiek działania, by przeciwdziałać skutkom izolacji przez zapewnienie skarżącemu odpowiedniej stymulacji umysłowej lub fizycznej, poza jednym spacerem dziennie na wydzielonym polu spacerowym. Trybunał nie jest



również przekonany, że skuwanie w kajdanki było konieczne za każdym razem, gdy skarżący opuszczał celę. Jeszcze więcej wątpliwości budzą kontrole osobiste, którym skarżący był poddawany nawet kilka razy dziennie, za każdym razem gdy opuszczał i wracał do celi mieszkalnej. Poza tym Trybunał zauważył, że decyzje komisji penitencjarnej przedłużające stosowanie reżimu były oparte na tych samych okolicznościach co pierwsza decyzja. Nie była w ogóle brana pod uwagę aktualna sytuacja osobista skarżącego oraz kumulatywne skutki dalszej izolacji.

Co do kwestii stosowania środków bezpieczeństwa na sali sądowej, Trybunał zauważył, że tak surowy obraz postępowania przed sądem był upokarzający dla skarżącego w jego własnych oczach i budził poczucie niższości. Prócz tego, Sąd Okręgowy w Lublinie nie uzasadnił swojej decyzji o zastosowaniu takich środków bezpieczeństwa. Niemożliwe zatem jest ustalenie powodów, na jakich powyższa decyzja została oparta. Co więcej, sąd nie wydał żadnej decyzji w sprawie wniosków skarżącego o zezwolenie na udział w rozprawie bez konieczności przebywania w klatce. Tak poniżające traktowanie mogło mieć wpływ na zdolność wnioskodawcy do koncentracji i czujności w trakcie postępowania, w czasie którego ustalano odpowiedzialność karną wnioskodawcy. Tymczasem, nawet za kratami wnioskodawca był skuty w kajdany zespolone.

Problematyka stosowania specjalnych środków bezpieczeństwa na sali sądowej to zatem nowy wątek, który nie był poddawany ocenie Trybunału przy poprzednich wyrokach ETPC.

Spośród spraw z 2017 r. warto zwrócić uwagę na wyrok *Michał Korgul przeciwko Polsce*<sup>24</sup>, dotyczący przedłużającego się stosowania statusu więźnia niebezpiecznego oraz dysponowania przez skazanego własnymi środkami finansowymi. Skarżący został w 2009 r. tymczasowo aresztowany, a następnie skazany na karę pozbawienia wolności za dokonane rozboje. W dniu 24 lutego 2011 r. komisja penitencjarna w Areszcie Śledczym w Lublinie zakwalifikowała go do kategorii więźniów niebezpiecznych, w związku z tym, że w dniu 21 lutego 2011 roku skarżący odmówił poddania się kontroli osobistej, agresywnie zachowywał się oraz próbował uderzyć funkcjonariusza SW w twarz. Reżim dla niebezpiecznych uchylono osadzonemu w dniu 16 listopada 2011 r. Po przetransportowaniu do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim został jednak ponownie zakwalifikowany do więźniów niebezpiecznych. Uchylono kwalifikację w dniu 27 marca 2013 r. Łącznie skarżący był zakwalifikowany do niebezpiecznych przez prawie dwa lata, a w konsekwencji poddany środkom podwyższonego bezpieczeństwa i różnym ograniczeniom.

Skarżący zarzucał, że został bezprawnie sklasyfikowany jako więzień niebezpieczny i poddany poniżającemu traktowaniu, co tym samym naruszało art. 3 EKPC. Trybunał orzekł, że doszło do nieludzkiego i poniżającego traktowania, a więc naruszenia wskazanego przepisu Konwencji. Biorąc bowiem pod uwagę kumulatywny efekt stosowania wobec skarżącego reżimu „więźnia niebezpiecznego”, władze nie wykazały wystarczających i odpowiednich powodów, mogących

<sup>24</sup> Tłumaczenie Ministerstwa Sprawiedliwości dostępne przez stronę internetową HUDOC.



usprawiedliwić surowość podejmowanych środków w całym ich wymiarze dla osiągnięcia uprawnionego celu w postaci zapewnienia bezpieczeństwa zakładu karnego.

We wszystkich powyżej przedstawionych wyrokach, ETPC stwierdził, iż Polska dopuściła się naruszenia art. 3 EKPC, a więc przepisu Konwencji, od którego nie ma żadnych wyjątków. Jak podnosił wielokrotnie sam Trybunał, ale także doktryna, ochrona na podstawie art. 3 Konwencji jest absolutna, niezależnie od okoliczności oraz natury stawianych aresztowanemu zarzutów albo motywacji władz, nawet „w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu”, a tym bardziej jednostki (...). Nie ma tu miejsca na wążenie rozmaitych, mogących wchodzić w grę interesów. Wynika to z podstawy filozoficznej absolutnej natury prawa chronionego w art. 3 EKPC<sup>25</sup>.

\*\*\*

W rozpoznawanych przez Trybunał sprawach dotyczących osadzonych niebezpiecznych podkreślono, że rząd Polski nie wykazał wystarczających i odpowiednich powodów, które by usprawiedliwiały, w odniesieniu do poszczególnych osadzonych i okoliczności ich sprawy, surowość zastosowanych środków. W szczególności nie wykazano, aby wszystkie stosowane elementy reżimu dla niebezpiecznych były konieczne dla osiągnięcia celu, jakim jest bezpieczeństwo zakładu karnego.

Tak wyraźnie zaakcentowane stanowisko Trybunału we wszystkich przedstawionych sprawach, ale także te inne, które zostały zakończone ugodą lub jednostronną deklaracją rządu polskiego<sup>26</sup>, powodują, że bezwzględnie muszą zostać wyeliminowane nieprawidłowości z praktyki postępowania z więźniami niebezpiecznymi w naszym kraju. Przegrane sprawy to bowiem nie tylko obciążenie budżetu państwa poprzez konieczność wypłacenia odszkodowania, ale przede wszystkim wymóg takiej zmiany przepisów lub praktyki w danym obszarze, która pozwoli na uznanie przez Komitet Ministrów Rady Europy, że wyroki zostały wykonane<sup>27</sup>.

Pierwszy krok w celu implementacji wyroków ETPC został uczyniony poprzez przyjęcie nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego z dnia 10 września 2015 r.<sup>28</sup> Nowe przepisy pozwalają na odstępianie od pewnych elementów reżimu przewidzianego dla więźniów niebezpiecznych. Ważna jest jednak przede wszystkim odpowiednia praktyka i faktyczne stosowanie nowych rozwiązań

<sup>25</sup> M. A. Nowicki, *Komentarz do art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, LEX, 2015.

<sup>26</sup> Ugody zawarto m.in. w sprawach: *Kwiek przeciwko Polsce*, skarga nr 12120/11 (wypłacono 40 tys. zł), *Zawadzki przeciwko Polsce*, skarga nr 50868/12 (wypłacono 25 tys. zł). Sprawy zakończone jednostronną deklaracją: sprawa *Nowak przeciwko Polsce*, skarga nr 9599/13, sprawa *Wódka przeciwko Polsce*, skarga nr 1804/11.

<sup>27</sup> Art. 46 EKPC stanowi, iż Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami. Ostateczny wyrok Trybunału przekazuje się Komitetowi Ministrów, który czuwa nad jego wykonaniem.

<sup>28</sup> Dz. U. poz. 1573.

prawnych przez funkcjonariuszy SW. Przedstawione wyroki ETPC wskazują na potrzebę praktycznej zmiany i odmiennego niż dotychczas podejścia do przedmiotowej problematyki.

Rzecznik Praw Obywatelskich kilkakrotnie kierował w przedmiocie zagadnienia stosowania reżimu dla więźniów niebezpiecznych wystąpienia generalne do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej<sup>29</sup>. Podkreślano w nich konieczność szczegółowego uzasadniania i wskazywania faktycznych powodów przedłużania statusu osadzonego niebezpiecznego, jak i samego kwalifikowania do tej kategorii więźniów. Równie istotna jest okresowa weryfikacja potrzeby stosowania wobec osadzonego niebezpiecznego wszystkich obostrzeń związanych z reżimem dla niebezpiecznych.

Jak wykazało badanie przedmiotowego zagadnienia w Areszcie Śledczym w Warszawie – Mokotowie, jakiej dokonali pracownicy Biura RPO w dniu 14 stycznia 2016 r., decyzje o przedłużaniu statusu osadzonego niebezpiecznego (dokonywane co 3 miesiące) nie zawsze były uzasadniane w wystarczająco szczegółowy oraz konkretny sposób. Podaje się np. że „w okresie ostatnich trzech miesięcy nie zaszły istotne zmiany w sytuacji prawnej oraz postawie osadzonego, mogące mieć wpływ na zmianę nadanej kategorii. Nadal pozostają aktualne przyczyny zakwalifikowania do kategorii osadzonych wymagających osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu lub zakładu”. Tego rodzaju sformułowania są niewystarczające. W kontekście orzecznictwa Trybunału w Strasburgu niezbędne jest podanie konkretnych zachowań osoby pozbawionej wolności i takie uzasadnienie, które odnosi się do jej postawy w okresie podlegającym ocenie przez komisję penitencjarną<sup>30</sup>.

#### 4. Prawo do dysponowania własnymi środkami finansowymi

W dniu 13 września 2016 r. przed ETPC zapadł wyrok w sprawie *Siemaszko i Olszyński przeciwko Polsce* (skargi nr 60975/08 i 35410/09). We wniosku do Europejskiego Trybunału wnioskodawcy wskazali, że zostali zmuszeni do składania swoich pieniędzy na koncie PKO BP, co naruszyło ich prawo do poszanowania ich dóbr. Podnosili naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym:

„Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym

<sup>29</sup> Pisma z dnia 1.10.2015 r., 20.01.2016 r., 19.02.2016 r., 22.04.2016 r., nr sprawy IX.517.1438.2015.

<sup>30</sup> IX.517.1438.2015, pismo RPO A. Bodnara do Dyrektora Generalnego SW z dnia 20.01.2016 r.

i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa Państwa do wydawania takich ustaw, jakie uzna za konieczne dla uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zapewnienia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.”

Trzeba wskazać, iż wnioskodawcy nie skarżyli się na stopę oprocentowania swojego konta, lecz na niemożliwość dysponowania swoimi oszczędnościami w sposób bardziej dla nich korzystny, z powodu przepisów prawa krajowego i ich stosowania przez organy państwowe. Jan Olszyński zwrócił uwagę, że jego sytuacja była inna od tej, jaką mają klienci banków prywatnych, ponieważ był zmuszony do umieszczenia swoich oszczędności na koncie narzuconym przez władze, bez możliwości wyboru lepszego dla jego osobistych potrzeb.

Rząd podnosił kilka zarzutów, m.in. niewyczerpania możliwości krajowej drogi odwoławczej i procesowej oraz zarzut braku znaczącego uszczerbku po stronie wnioskodawców.

Trybunał nie podzielił tej argumentacji wskazując, że rząd udowadniająco niewykorzystanie krajowych dróg odwoławczych i procesowych powinien przekonać ETPC, że te drogi były efektywne i możliwe w teorii oraz praktyce w momencie, kiedy doszło do danej sprawy.

Przedmiot sprawy przed ETPC sprowadzał się nie do kwestii obligatoryjnego przeznaczania części oszczędności na fundusz, z którego pieniądze więźniowie otrzymają po wykonaniu kary (tzw. żelazną kasę), ale na sposób funkcjonowania tej instytucji. Przede wszystkim chodzi o zmuszenie do umieszczania pieniędzy na koncie o bardzo niskiej stopie procentowej. Rozpoznając zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji Trybunał przypominał, że środek ingerencji musi zapewniać „sprawiedliwą równowagę” pomiędzy imperatywami interesu powszechnego a tymi, mającymi na celu zapewnienie praw podstawowych jednostki. To poszukiwanie równowagi odzwierciedla się w strukturze art. 1, również w drugim akapicie: musi istnieć rozsądny stosunek proporcjonalności pomiędzy zastosowanymi środkami a celem. Kontrolując respektowanie tego wymagania, Trybunał z jednej strony przyznaje państwu wielką swobodę w kwestii wyboru sposobów wykonywania, równocześnie – z powodu troski o osiągnięcie celu prawa w tej sprawie – zachowując możliwość sądenia, czy konsekwencje rozwiązań krajowych są rzeczywiście oparte na trosce o interes powszechny.

ETPC stwierdził, że w świetle przepisów obowiązujących do 31 grudnia 2011 roku, wnioskodawcy byli w pełni pozbawieni możliwości wyboru instrumentów bankowych, na których mogliby umieszczać swoje oszczędności tworzące fundusz. Szkoda materialna sama w sobie skromna, może być ważna przez wzgląd na konkretną sytuację jednostki i okoliczności ekonomiczne kraju lub regionu, w którym żyje.

Trybunał przyjął, że dokonując nowelizacji art. 126 § 1 k.k.w., która weszła w życie 1 stycznia 2012 r., władze polskie same usunęły sporne środki. Z drugiej

strony, wyżej wspomniany przepis został ponownie zmieniony w lipcu 2015 r. W konsekwencji Trybunał nie jest przekonany, że było to niezbędne do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu.

ETPC zauważył, że środki należące do wnioskodawców były kumulowane w celu stworzenia funduszu, który mieli otrzymać po odbyciu kary. Art. 126 k.k.w. nie ma na celu pozbawienia ich tych dóbr, lecz tymczasowe ograniczenie możliwości korzystania z nich. Trybunał podkreślił, że władze polskie poprzez ten przepis zmusiły wnioskodawców do umieszczenia ich oszczędności na koncie, którego stopa procentowa była niższa niż stopa inflacji. Próby wnioskodawców, aby zmienić konto na korzystniejsze były odrzucane. Trybunał przyjął, że naruszenie praw wnioskodawców nie wynikało z inflacji jako takiej, ale z powodu zasad, które organy państwowe wprowadziły w kwestii gromadzenia środków finansowych więźniów. Z powyższych powodów Trybunał uznał, że sytuacja zgłoszona przez wnioskodawców wskazuje na naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji przez organy państwowe. Wobec powyższego ETPC przyznał każdemu ze skarżących 2000 euro z tytułu wszystkich szkód łącznie.

Dokonując analizy orzeczenia *Siemaszko i Olszyński przeciwko Polsce*, trzeba mieć jednak na uwadze, jaki jest cel gromadzonych środków, które przekazuje się skazanemu w chwili jego zwolnienia z zakładu karnego, tj. na przejazd do miejsca zamieszkania i utrzymanie w pierwszym okresie po zwolnieniu. Ustawodawca dokonał w 2011 r. zmiany art. 126 § 1 k.k.w., który nie zabezpieczał celu, na jaki gromadzone były środki określając, że można je przekazać na wybrany rachunek bankowy. Praktyka pokazała, iż skazani przekazywali je na rachunki bankowe osób trzecich (rodziny, znajomych) i przez to nie byli właściwie zabezpieczeni w początkowym okresie po zwolnieniu, a w związku z tym zwracali się o pomoc ze strony państwa. Jednocześnie nie można abstrahować od faktu, że orzeczenie dotyczyło stanu prawnego sprzed zmiany art. 126 § 1 k.k.w. dokonanej w 2011 r.

Problematyki dysponowania własnymi środkami finansowymi przez więźniów, oprócz sprawy *Siemaszko i Olszyński przeciwko Polsce*, dotyczy także sprawa *Michał Korgul przeciwko Polsce*, omówiona powyżej w zakresie zarzutów odnoszących się do reżimu dla więźniów niebezpiecznych. Skarżący zarzucił także naruszenie prawa do poszanowania mienia, a więc art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Z otrzymanych od rodziny pieniędzy połowę musiał bowiem umieścić na specjalnym rachunku bankowym, tzw. żelaznej kasie. Zgodnie z art. 126 k.k.w. środki te są wypłacane osadzonemu w momencie zwolnienia z jednostki penitencjarnej. Zdaniem Trybunału ingerencja w niniejszej sprawie została ograniczona do tego, kiedy skarżący mógł korzystać ze swoich pieniędzy, nie pozbawiając go ich. Zdeponowane pieniądze nie były przejęte przez państwo, ale pozostawały własnością więźniów. Począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. skarżący mógł ulokować je na wybranym przez siebie rachunku, ale nie zdecydował się tak uczynić. Kwoty na rachunku oszczędnościowym, przekazywanym skazanemu w chwili zwolnienia, były umiarkowane, maksymalna zaś kwota była określona jako równowartość średniego miesięcznego wynagrodzenia krajowego, ustalo-

nego przez Główny Urząd Statystyczny. Trybunał uważa, że państwo ma prawo do korzystania z takich programów, które uważa za najbardziej odpowiednie dla ponownej integracji więźniów ze społeczeństwem po ich zwolnieniu, w tym poprzez zabezpieczenie dla nich pewnej kwoty pieniędzy<sup>31</sup>.

Sprawa Michała Korgula stanowi zatem przypadek zmiany poglądu ETPC w kontekście interpretacji art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, co należy ocenić pozytywnie.

## **5. Poszanowanie prawa do intymności więźniów w kontekście zabudowanych kąpoków sanitarnych w celach mieszkalnych**

Omawiając najbardziej aktualne wyroki ETPC przeciwko Polsce, które odnoszą się do praw osób pozbawionych wolności, należy także zwrócić uwagę na wyrok z dnia 15 grudnia 2015 r. w sprawie *Szafrański przeciwko Polsce* (skarga nr 17249/12)<sup>32</sup>, odnoszący się do prawa do prywatności więźnia, w kontekście zabudowy kąpoków sanitarnych, znajdujących się w wieloosobowych celach mieszkalnych. To pierwszy wyrok przeciwko Polsce, który dotyczy tego zagadnienia. Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 EKPC i przyznał skarżącemu kwotę 1800 euro za doznana krzywdę. Osadzony podnosił także zarzut naruszenia art. 3 EKPC.

Skarżący zarzucił, że w okresie jesienno-zimowym cele nie były odpowiednio ogrzewane, natomiast w sezonie letnim w celach brakowało wentylacji. Kąpoki sanitarne były oddzielone od reszty celi wyłącznie płytą pilśniową o wysokości 1,20 m, bez drzwi, co nie zapewniało nawet minimum prywatności.

Trybunał w swoich rozważaniach podkreślił, że dana osoba przez sam fakt uwięzienia nie traci praw przewidzianych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wręcz odwrotnie, osoby pozbawione wolności są grupą wrażliwą i państwo ma obowiązek je chronić.

W przypadku skarżącego, zdaniem Trybunału, nie doszło do naruszenia art. 3 EKPC (nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu), gdyż nie został osiągnięty minimalny poziom uciążliwości. Doszło zaś do naruszenia art. 8 EKPC (każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji). Na państwie ciąży bowiem pozytywny obowiązek zapewnienia kąpoków sanitarnych gwarantujących minimum prywatności. Trybunał powołał się przy tym na zalecenia CPT<sup>33</sup>, zgodnie z którymi częściowe oddzielenie kąpoków w celi może mieć miejsce jedynie w przypadku celi jednoosobowej.

<sup>31</sup> Wyrok *Michał Korgul przeciwko Polsce*, § 55.

<sup>32</sup> Omówienie wyroku i komentarz do niego, zob. M. Mazur, *Warunki sanitarne w celi więziennej a prawo do prywatności*, Głosa 2017, Nr 2, s. 123–132.

<sup>33</sup> CPT/Inf (2012) 13, § 78 i 2nd General Report CPT/Inf (92) 3, § 49.

Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje systematycznie zabudowę kąpoków sanitarnych w celach wieloosobowych i corocznie zwraca się o przedstawienie wykazu wykonanych prac remontowych w zakresie pełnej zabudowy kąpoków sanitarnych<sup>34</sup>. Wszystkie skargi więźniów, podnoszące niepełną zabudowę kąpoków sanitarnych (np. tylko do pewnej wysokości, bez drzwi, z kotarą) są uznawane przez RPO za zasadne. Rzecznik stoi bowiem na stanowisku, że urządzenia sanitarne w celach wieloosobowych powinny być wydzielone w sposób zapewniający intymność przy wykonywaniu czynności higienicznych i załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Brak pełnej zabudowy kąpoka sanitarnego powoduje, że warunek ten nie jest spełniony. Taki stan narusza zawarte w art. 4 § 1 k.k.w. zasady wykonywania kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz zakaz poniżającego traktowania. Poza tym, zgodnie z § 29 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, w zakładach karnych niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie<sup>35</sup>.

Z odpowiedzi Zastępcy Dyrektora Generalnego SW z dnia 5.04.2016 r. na pismo Zastępcy RPO wynika, iż przy założeniu dotychczasowego poziomu finansowania, Służba Więzienna planuje zakończenie realizacji planu zabudowy kąpoków sanitarnych w perspektywie 4–5 lat.

Przy takim zatem stanie rzeczy oraz treści wyroku ETPC w sprawie *Szafrański przeciwko Polsce*, można się spodziewać, iż mogą zapaść kolejne, analogiczne rozstrzygnięcia Trybunału albo sprawy będą się kończyły ugodą bądź jednostronną deklaracją rządu polskiego w sytuacji, gdy skarga osadzonego będzie dotyczyła poszanowania prawa do prywatności w kontekście niezabudowanych kąpoków sanitarnych. Zapewne zatem ten element warunków bytowych w polskich jednostkach penitencjarnych nie może zostać zmarginalizowany, a przeprowadzenie stosownych remontów i wykonanie pełnej zabudowy kąpoków sanitarnych nie może być odkładane w czasie<sup>36</sup>.

## 6. Podsumowanie

Biorąc pod uwagę przedstawione rozważania, orzeczenia ETPC nie są z należytą rozważą analizowane przez polskie organy ustawodawcze i wykonawcze. Chociaż deklarują one respektowanie orzeczeń ETPC, w praktyce nie zawsze dążą do szybkiej zmiany regulacji prawnych czy też wdrożenia właściwej praktyki.

<sup>34</sup> Ostatnie pismo z dnia 06.02.2018 r., numer sprawy: IX.517.1494.2015.

<sup>35</sup> Analogiczną regulację odnośnie aresztów śledczych można znaleźć w § 34 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania.

<sup>36</sup> Według danych na dzień 26 marca 2018 r. do zabudowy pozostało 1050 kąpoków sanitarnych w celach mieszkalnych wieloosobowych.



Kwestia, którą dostrzegł Trybunał w sprawie *Milka przeciwko Polsce*, polegająca na braku środka zaskarżenia decyzji o kontroli osobistej, choć sygnalizowana kilkakrotnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich, nie doczekała się do dnia dzisiejszego właściwego rozwiązania. Co więcej, wobec braku adekwatnych działań ze strony Ministra Sprawiedliwości, Rzecznik złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów regulujących dokonywanie kontroli osobistych więźniów.

Z kolei w przypadku grupy wyroków odnoszących się do reżimu przewidzianego w Polsce dla więźniów niebezpiecznych, najważniejsze jest wdrożenie właściwej praktyki postępowania z takimi osadzonymi, wobec uchwalonych już nowych regulacji prawnych pod koniec 2015 r. Bez zrozumienia po stronie Służby Więziennej, że zmiany są faktycznie niezbędne, wszystkie kolejne sprawy będą przegrywane przez Polskę, zgodnie z przyjętą już linią orzecniczą ETPC.

Obecnie duża liczba spraw kończy się zawarciem ugody lub przedstawieniem jednostronnej deklaracji przez rząd Polski. Takie formy zakończenia sprawy, a nie tylko orzeczenia wydane przeciwko Polsce, oznaczają w praktyce obciążenie budżetu państwa. Stąd warto zwrócić uwagę, iż osadzonych, którzy znajdowali się w analogicznej jak skarżący *Milka*, *Szafrański*, *Świdorski* albo *Karwowski* sytuacji, jest bardzo wielu. Można wyobrazić sobie, jak wielkie zobowiązania finansowe będą rodzić dla państwa polskiego kolejne wyroki Trybunału w Strasburgu. W sprawie *Szafrański przeciwko Polsce* skarżący otrzymał kwotę 1800 euro tytułem zadośćuczynienia za niezapewnienie prawa do intymności. Gdyby tylko taką kwotę pomnożyć przez liczbę osadzonych, którzy na przestrzeni ostatnich lat przebywali, bądź też nadal przebywają w warunkach zakwestionowanych przez ETPC, to zapewne przewyższy ona wysokość środków, które są potrzebne, aby dokonać zabudowy kąpeków sanitarnych. Takiego pragmatycznego podejścia nie widać jednak u osób odpowiedzialnych za wykonanie wyroków Trybunału.

## RIGHTS OF PRISONERS IN THE NEWEST JUDGEMENTS OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS AGAINST POLAND

**Key words:** prisoner, strip searches, regime for dangerous detainees, right to intimacy, sanitary facilities, prisoner's finances

### Summary

The authors present in the article the newest judgements of the European Court of Human Rights which refer to Poland and present important issues from the perspective of human rights such as strip searches of prisoners, regime for dangerous detainees, the necessity to provide full separation of sanitary facilities from the living space of the cell and the problem of having money at prisoner's disposal especially those provided at the moment of getting out of a prison. The authors are the employees of the Polish Ombudsman Office so they indicate the activities of the Commissioner for Human Rights Defender taking into account the indicated judgements.

**Bibliografia**

Nowicki M. A., *Komentarz do art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, LEX, 2015.

Mazur M., *Warunki sanitarne w celi więziennej a prawo do prywatności*, Glosa 2017, nr 2.